



SALA STAMPA DELLA SANTA SEDE **BOLLETTINO**

HOLY SEE PRESS OFFICE BUREAU DE PRESSE DU SAINT-SIÈGE PRESSEAMT DES HEILIGEN STUHLS
OFICINA DE PRENSA DE LA SANTA SEDE SALA DE IMPRENSA DA SANTA SÉ
BIURO PRASOWE STOLICY APOSTOLSKIEJ دار الصحافة التابعة للكرسي الرسولي

N. 0682

Sabato 15.12.2001

UDIENZA AI MEMBRI DEL SENATO ACCADEMICO DELL'UNIVERSITÀ "CARD. STEFAN WYSZYŃSKI" DI VARSAVIA (POLONIA)

UDIENZA AI MEMBRI DEL SENATO ACCADEMICO DELL'UNIVERSITÀ "CARD. STEFAN WYSZYŃSKI" DI VARSAVIA (POLONIA)

- DISCORSO DEL SANTO PADRE
- TRADUZIONE IN LINGUA ITALIANA

Alle ore 11.40 di questa mattina, nella Sala Clementina, Giovanni Paolo II ha ricevuto in Udienza i membri del Senato Accademico dell'Università "Card. Stefan Wyszyński" di Varsavia (Polonia), in occasione del centesimo anniversario della fondazione dell'università.

Nel corso dell'Udienza, dopo essere stato insignito del titolo di dottore *honoris causa*, il Santo Padre ha rivolto ai presenti il seguente discorso:

• DISCORSO DEL SANTO PADRE

Serdecznie witam Państwa i dziękuję za życzliwość, której wyrazem jest przyznany mi tytuł honorowego doktora Waszego Uniwersytetu. Przyjmuję go z wdzięcznością, przez wzgląd na serdeczną pamięć Prymasa Tysiąclecia, którego imię nosi ta uczelnia - zwłaszcza, że w tym roku wspomnienia tego wielkiego pasterza i męża stanu odżywają w szczególny sposób w związku ze 100-leciem jego urodzin. Przyjmuję ten tytuł również z powodu nadziei, jaką żywię - nadziei, że Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, mający krótką historię, choć dawne korzenie, będzie wszechstronnie się rozwijał i stawał coraz bardziej dynamicznym i znaczącym w Polsce ośrodkiem naukowym i kulturalnym.

Zanim podzielę się refleksją, jaka rodzi się w związku z tym dniem, pragnę pozdrowić Księdza Kardynała Prymasa, Wielkiego Kanclerza Uniwersytetu oraz Księdza Rektora. Wdzięczny jestem za słowa, które do mnie skierowali. Serdeczną myślą obejmuję wszystkich Państwa: Senat, profesorów, pracowników naukowych i administracyjnych, studentów i osoby towarzyszące. Dziękuję za Waszą obecność i duchową bliskość.

Określenie Kardynała Stefana Wyszyńskiego wielkim pasterzem zwykło się kojarzyć z dziełem przygotowania Kościoła w Polsce do wejścia w nowe milenium. Gdy zaś mówimy o nim, jako o mężu stanu, mamy najczęściej

na myśli jego zdecydowaną postawę wobec komunistycznego ateizmu, dzięki której Kościołowi udało się w warunkach ciężkiej próby utrzymać własną pozycję w narodzie i właściwy kierunek swego wewnętrznego rozwoju. Wydaje się, że takie widzenie jego osoby, choć ze wszech miar słuszne, wymaga dziś pewnego rozszerzenia. Trzeba podkreślić to, co zdaje się rzadko jest uwypuklane, że zarówno jako pasterz, jak i jako mąż stanu Kardynał Wyszyński kładł wielki nacisk na rolę szeroko rozumianej kultury w kształtowaniu duchowego oblicza Kościoła i narodu. Co więcej, tych dwóch pól oddziaływania kultury nigdy nie rozdzielał. Kwestia ta musiała bardzo leżeć mu na sercu, skoro w milenijnym, 1966 roku, mówił: «Studia nad naszą przeszłością kulturalną, w związku z pracą Kościoła i natchnieniem, które Kościół daje sztuce i wszelkiej twórczości, są ciągle otwarte i bardzo pożądane. Współczesne zubożenie myśli (...) świadczy o niedoli kulturalnej, doznawanej na skutek odejścia od natchnień religijnych» (Warszawa, 23.06.1966).

Przeszłość kulturalna, dziedzictwo twórczego wysiłku myśli i rąk pokoleń ożywianych duchem wiary zakorzenionej w Ewangelii, to fundament tożsamości polskiego narodu. Słusznie Prymas Tysiąclecia wskazywał na potrzebę studiowania tego dziedzictwa, poznawania fundamentów, które przed tysiącem lat były zakładane pod natchnieniem, jakie z pokolenia na pokolenie niesie w sobie wspólnota Kościoła, zjednoczona wokół Chrystusa, pełna Ducha Świętego, zmierzająca do domu Ojca. Czy nie jest to pierwsze zadanie uniwersytetów? Czy tym bardziej nie jest to zadanie Uniwersytetu, który nosi imię Prymasa Tysiąclecia? Jak stolica prymacjalna w Gnieźnie stoi na straży religijnej tradycji św. Wojciecha, tak niech Wasz Uniwersytet strzeże kulturowej spuścizny, która w tej tradycji ma swoje źródło. Bądźcie wierni wezwaniu Kardynała Stefana Wyszyńskiego do troski o kulturę.

Wielokrotnie w ostatnim czasie mówiłem do przedstawicieli polskich uczelni wyższych o palącej potrzebie nie tylko formacji intelektualnej młodego pokolenia, ale również kształtowania w nim ducha zdrowego patriotyzmu, polegającego właśnie na nieustannym odkrywaniu korzeni własnej tożsamości ludzkiej, narodowej i religijnej oraz na wysiłku współtworzenia tego dziedzictwa, z którego wyrasta rzeczywistość dnia dzisiejszego. Świadomość tego, kim jestem i umiejętność brania odpowiedzialności za to, kim jestem, pozwoli kolejnym pokoleniom młodych Polaków z pełnym otwarciem, ale bez poczucia zagubienia, czerpać z bogatego dziedzictwa kultury europejskiej i światowej. Pozwoli im oddzielić prawdziwe, ponadczasowe wartości ludzkiego ducha od przemijających namiastek dobra, przybierających kształt kulturowego imperatywu współczesności.

W czasach Kardynała Wyszyńskiego trzeba było podkreślać znaczenie kultury i nauki dla przetrwania narodu wobec zagrożeń totalitaryzmu. Wydaje się, że dzisiaj, kontynuując to dzieło w obliczu innych zagrożeń, jakie niesie nowy wiek, trzeba iść dalej. Obserwujemy proces jednoczenia się krajów Europy i globalizacji wielu dziedzin życia w świecie. Ten proces nie może dokonywać się z pominięciem duchowej i kulturalnej tradycji narodów. Trzeba zatem zadbać, aby przebiegał przy pozytywnym, twórczym współdziale osób i środowisk odpowiedzialnych za kulturę, za zachowanie i rozwój rodzimego dziedzictwa wieków.

Kilka dni temu mówiłem do studentów zgromadzonych w Bazylice św. Piotra: «Europa potrzebuje nowego ożywienia intelektualnego. Ożywienia, które nie cofa się przed perspektywą życia surowego, pełnego zaangażowania i gotowego na ofiarę, nacechowanego prostotą prawych dążeń, jednoznacznego w ich realizacji, przejrzystego w działaniu. Potrzeba nowej śmiałości w myśleniu wolnym i twórczym, wykazującym w perspektywie wiary zrozumienie pytań i wyzwań, jakie niesie życie, aby w końcu wydobywać ostateczne prawdy o człowieku. (...) Jesteście niejako symbolem Europy, którą wspólnie macie budować» (11.12.2001). Te słowa kieruję dziś do Was, do przedstawicieli Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, wierząc, że ta uczelnia, przez solidne zaangażowanie naukowe profesorów i studentów, będzie kształtować duchowe oblicze nie tylko Polski, ale całej Europy. Jest to zadanie wielkie - wydawałoby się nawet górnołatne - ale jest to misja, do której wezwane są wszystkie europejskie środowiska naukowe odwołujące się do chrześcijańskiej tradycji. Podejmujcie to wezwanie z ufnością. Młodość Waszej uczelni może być Waszą siłą, źródłem nowych energii płynących ze świeżego podejścia do zagadnień, z którymi od wieków zmagają się inne ośrodki naukowe. Wykorzystajcie możliwości, jakie stwarza młodość - młodość instytucji i młodość ducha!

Takie jest też moje życzenie dla całego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego: niech się rozwija; niech tętni życiem twórczym; niech z rozmachem wrasta w przyszłość Polski i Europy, tworząc ich duchowy kształt z zachowaniem całego bogactwa chrześcijańskiego dziedzictwa. Waszej twórczej i edukacyjnej pracy niech towarzyszy Boże błogosławieństwo.

Pragnę jeszcze pozdrowić obecnych tu przedstawicieli warszawskiej młodzieży, którzy przywieźli wyjątkowy dar: zdjęcie ośmiu tysięcy uczestników modlitewnego spotkania, jakie miało miejsce 22 września na polach wilanowskich. Dziękuję za ten wyraz pamięci i życzliwości, a szczególnie za dar Waszej modlitwy. Z serca błogosławię Wam i wszystkim młodym w Warszawie i w Polsce.

Ksiądz Prymas prosił, abym przy okazji naszego spotkania pobłogosławił kopię obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, która będzie kontynuować pielgrzymowanie od parafii do parafii kolejnych diecezji w Polsce. Czynię to chętnie. Wiem jak wiele duchowego dobra przynosi ta peregrinacja. Jest to szczególnie owocne nawiązanie do milenijnego dzieła Kardynała Wyszyńskiego. Z serca błogosławię wszystkim, którzy przed tym wizerunkiem będą prosić o umocnienie w wierze, nadziei i miłości. Niech opieka jasnogórskiej Królowej towarzyszy Wam i wszystkim moim Rodakom w Polsce. Szczęść Boże!

• TRADUZIONE IN LINGUA ITALIANA

Rivolgo il mio cordiale benvenuto a tutti voi e vi ringrazio della benevolenza, che si è espressa nel conferirmi il titolo di dottore *honoris causa* della vostra Università. L'accetto con gratitudine, in considerazione del cordiale ricordo del Primate del Millennio, di cui il vostro Ateneo porta il nome, specialmente perché quest'anno, in occasione del centesimo anniversario della sua nascita, si ravvivano in modo particolare i ricordi di questo grande pastore e uomo di stato. Accetto questo titolo anche a motivo della speranza che nutro -della speranza cioè che l'Università intitolata al Cardinale Stefan Wyszyński, la cui storia è breve, ma le radici sono antiche, si sviluppi sotto ogni aspetto e diventi un centro scientifico e culturale sempre più dinamico e sempre più importante in Polonia.

Prima di condividere con voi la riflessione che nasce nel mio animo in occasione di questo giorno, voglio salutare il Signor Cardinale Primate, Grande Cancelliere dell'Università, e il Rettore Magnifico. Sono grato delle parole che essi mi hanno rivolto. Con un pensiero cordiale abbraccio anche tutti voi: il Senato, i professori, il personale docente e amministrativo, gli studenti e le persone che vi accompagnano. Vi ringrazio per la vostra presenza e vicinanza spirituale.

La definizione del Cardinale Stefan Wyszyński come di un grande Pastore si è soliti associarla con l'opera della preparazione della Chiesa in Polonia all'ingresso nel nuovo millennio del cristianesimo. Quando, invece, parliamo di lui come di un uomo di stato, abbiamo abitualmente nella mente il suo fermo atteggiamento nei riguardi dell'ateismo comunista: grazie a quest'atteggiamento la Chiesa, in condizioni di dura prova, riuscì a mantenere la propria posizione nella nazione e la giusta direzione del suo sviluppo interno. Sembra che tale modo di vedere la sua persona, pur giusto sotto ogni punto di vista, oggi richieda un certo approfondimento. Occorre sottolineare il fatto, che sembra essere raramente messo in rilievo, che il Cardinale Wyszyński, sia come pastore, sia come uomo di stato, poneva un forte accento sul ruolo della cultura, intesa in senso ampio, nella formazione del volto spirituale della Chiesa e della nazione. Anzi, egli mai separava questi due campi nell'influsso esercitato dalla cultura. Tale questione doveva stargli molto a cuore, se nell'anno del Millennio, 1966, egli disse: "Gli studi sul nostro passato culturale, a causa del lavoro della Chiesa e dell'ispirazione che la Chiesa dà all'arte e ad ogni tipo di creatività, sono sempre aperti e molto auspicabili. L'attuale impoverimento del pensiero (...) evidenzia una sventura della cultura, sperimentata come conseguenza dell'abbandono delle ispirazioni religiose" (Varsavia, 23.06.1966).

Il passato culturale, il patrimonio dello sforzo creativo del pensiero e delle mani di generazioni animate dallo spirito di fede radicato nel Vangelo, è il fondamento dell'identità della nazione polacca. Il Primate del Millennio indicava giustamente la necessità di studiare questo patrimonio, di conoscere le fondamenta che mille anni prima furono poste sotto l'ispirazione che di generazione in generazione porta in sé la comunità della Chiesa, unita intorno a Cristo, colma di Spirito Santo, in cammino verso la casa del Padre. Non è questo il primo compito delle università? Ancor più, non è questo il compito di un'Università che porta il nome del Primate del Millennio? Come la sede primaziale di Gniezno salvaguarda la tradizione religiosa di Sant'Adalberto, così la vostra Università salvaguardi il patrimonio culturale che in tale tradizione ha la sua fonte. Siate fedeli alla chiamata del Cardinale Stefan Wyszyński ad essere solleciti verso la cultura.

Ultimamente, più volte ho parlato ai rappresentanti dei centri universitari polacchi dell'impellente necessità non

soltanto della formazione intellettuale della giovane generazione, ma anche di quella di formare in essa lo spirito di un sano patriottismo, che consiste proprio in un'incessante scoperta delle radici della propria identità umana, nazionale e religiosa, e nello sforzo di partecipazione alla creazione di tale patrimonio, da cui nasce la realtà di oggi. La consapevolezza di chi sono io e la capacità di assumermi la responsabilità per quello che sono, permetterà alle successive generazioni dei giovani polacchi di attingere con piena apertura, ma senza un senso di smarrimento, dal ricco patrimonio della cultura europea e di quella mondiale. Permetterà loro di discernere gli autentici, perenni valori dello spirito umano da quei fuggevoli surrogati del bene, che prendono forma nell'imperativo culturale di oggi.

Ai tempi del Cardinal Wyszyński si doveva sottolineare l'importanza della cultura e della scienza per la sopravvivenza della nazione di fronte ai pericoli del totalitarismo. Sembra che oggi, continuando tale opera di fronte alle altre minacce portate dal nuovo secolo, si debba andare oltre. Osserviamo il processo di unificazione dei paesi dell'Europa e della globalizzazione di numerosi settori della vita nel mondo. Questo processo non può attuarsi senza prendere in considerazione le tradizioni spirituali e culturali delle nazioni. Bisogna dunque provvedere affinché esso si svolga con una positiva, creativa partecipazione delle persone e degli ambienti responsabili alla cultura, alla conservazione e allo sviluppo del proprio retaggio di secoli.

Pochi giorni fa dicevo agli studenti riuniti nella Basilica di San Pietro: "L'Europa ha bisogno di una nuova vitalità intellettuale. Una vitalità che proponga progetti di vita austera, capace di impegno e di sacrificio, semplice nelle sue legittime aspirazioni, lineare nelle sue realizzazioni, trasparente nei suoi comportamenti. E' necessario un ardimento nuovo del pensiero, libero e creativo, pronto a cogliere, nella prospettiva della fede, le domande e le sfide che sorgono dalla vita, per farvi emergere con chiarezza le verità ultime dell'uomo. (...) Siete come un simbolo dell'Europa che dovete insieme costruire" (11.12.2001). Oggi rivolgo queste parole a voi, ai rappresentanti dell'Università "Kardynał Stefan Wyszyński", sperando che essa, mediante l'onesto impegno scientifico dei professori e degli studenti, contribuisca a formare il volto spirituale non soltanto della Polonia ma dell'intera Europa. E' un compito grande - potrebbe sembrare perfino ambizioso - ma è una missione alla quale è chiamato ogni ambiente scientifico europeo che si rifaccia alla tradizione cristiana. Accettate con fiducia questa chiamata. La giovinezza della vostra istituzione può essere la vostra forza, la fonte di nuove energie che scaturiscono dal fresco modo di affrontare i problemi con cui gli altri ambienti scientifici si confrontano da secoli. Sfruttate le possibilità che vengono dalla giovinezza - dalla giovinezza dell'istituzione e dalla giovinezza dello spirito!

Questo è anche il mio augurio per tutta l'Università "Kardynał Stefan Wyszyński: che essa si sviluppi, palpiti di vita creativa; si inserisca con slancio nel futuro della Polonia e dell'Europa, modellando la loro forma spirituale, conservando tutta la ricchezza del patrimonio cristiano. La benedizione divina accompagni il vostro lavoro creativo ed educativo.

Voglio ancora salutare i rappresentanti della gioventù di Varsavia, che hanno portato un singolare dono: la foto degli otto mila partecipanti all'incontro di preghiera, che si svolse il 22 settembre ai Campi di Wilanów. Vi ringrazio per questa espressione di ricordo e di benevolenza, e soprattutto per il dono della vostra preghiera. Benedico di cuore voi e tutti i giovani a Varsavia e in Polonia.

Il Cardinale Primate mi aveva chiesto di benedire, in occasione del nostro incontro, la copia dell'immagine della Madonna di Częstochowa, che continuerà la peregrinazione da una parrocchia all'altra delle diocesi della Polonia. Lo faccio volentieri. So quanto bene spirituale viene portato da essa. E' un riferimento particolarmente fruttuoso all'opera del Millennio realizzata dal Cardinale Wyszyński. Benedico di cuore tutti coloro che davanti a questa effigie chiederanno di essere confermati nella fede, speranza e carità. Che la protezione della Regina di Jasna Góra accompagni voi e tutti i miei connazionali nella Polonia. Dio vi sia propizio!

